

Wiadomości z życia klasztoru franciszkanów w Nowym Porcie



W ubiegłym tygodniu dokończono montaż ostatniego fragmentu wykładziny w prezbiterium naszej świątyni.



Po zdemontowaniu starych i zużytych wykładzin na siedziskach ławek, zostały położone nowe obszyte wykładziny. Kolorystycznie zostały dopasowane do całego wystroju naszego kościoła.



W piątek ubiegłego tygodnia do naszej kotłowni pod kościołem przywieziono 8 ton węgla. Dzięki temu jesteśmy już zabezpieczeni przed zimą na okres zimowy w naszej franciszkańskiej świątyni.

Franciszkański kącik zielarski



Herbarium św. Antoniego tel: 501-630-942

ANTYGRYPINUM - nalewka przeciwgrypowa
40,00 zł (200 ml, 40%)



Nalewka ziołowo-korzenna sporządzona według starej receptury. Składniki nalewki korzystnie działają przy występowaniu dolegliwości grypowo-przeziębieniowych. Nalewka dzięki składnikom rozgrzewającym doskonale rozgrzewa, daje uczucie ciepła.

Wydawca Gazetki Franciszkańskiej:
O.dr Erwin Stanisław Urbaniak OFM tel.: 501-630-942



Gazetka Franciszkańska

Kościół Morski - Gdańsk - Nowy Port

XXVII Niedziela Zwykła

6 października 2019

NR 47

Msza św.

NIEDZIELA:

8.00, 10.00, 12.00, 16.30

Msza św.

Dni powszednie:

7.30, 18.30



Ewangelia wg św. Łukasza (17, 5-10)

Apostołowie prosili Pana: «Dodaj nam wiary».

Pan rzekł: «Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: „Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze”, a byłaby wam posłuszna.

Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: „Pójdź zaraz i siądź do stołu”? Czy nie powie mu raczej: „Przygotuj mi wieczrę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił”? Czy okazuje wdzięczność słudze za to, że wykonał to, co mu polecono?

Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać”».

Dziś Jezus chce nam powiedzieć, że prawdziwa wiara jest trudna. Lubię rozróżniać słowa „łatwe” od „proste”. Łatwe jest mało wartościowe. Robiąc coś z łatwością nie czujemy, że wzrastamy; zaś to co proste, bywa trudne. Przykład: chodzenie do Kościoła jest łatwe, ale uczestniczenie we Mszy (nawiązanie relacji z Bogiem), nastęrcza już wiele trudności. Mieszkać z kimś jest łatwo, ale kochać go i znosić (choć prosto przyjmujemy, że tak być powinno), jest trudno. Pierwsze zdanie komentarza jest trochę niewystarczające. Ciężko bowiem orzec, że wiara jest albo trudna, albo łatwa. Na pewno jest prosta. Są momenty kiedy czujemy się lżej, a są czasy w których jest bardzo trudno i ciemno w duszy. We wszystkich stanach jednak możliwe jest zaufanie, co ściśle wiąże się z wiarą. Kiedy człowiek się nawraca zwykle jest w euforii, jest mu przyjemnie bo – jak mówi – „odnalazł Boga”. Skacze, cieszy się i wszystkim opowiada jak to dobrze i przyjemnie jest być chrześcijaninem. Z czasem to poczucie mija i zaczyna się zwykła droga. Można się tu pomylić, że coś się skończyło, albo że „Bóg mi się zagubił”. Zaczyna być trudno.

Psalm przypomni nam, że serca mamy zatwardziały. Skorupą są nasze zabezpieczenia, własne plany, które próbujemy obronić przed wolą Bożą, pomysły na relacje, oswojenia z grzechem, brak pragnienia „więcej” od Boga, pozorny spokój o przyszłość wieczną, itp. Okazaliśmy niewierność wobec Boga i poplątaliśmy sobie wiele spraw. On jednak do nas mówi. Obyśmy usłyszeli głos Jego (por. Ps 95,7c) i dali zmiękczyć swoje serce.

Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej

Wiek XVI w dziejach Europy to czas, kiedy po raz kolejny jej mieszkańcy mierzą się z zagrożeniem ze strony wojsk muzułmańskich. Tym razem agresorem jest Turcja, która właśnie osiągnęła szczyt swojej potęgi i coraz łapczywiej spogląda na kraje w północnej części basenu Morza Śródziemnego. Narastające z jej strony zagrożenie osiągnęło punkt kulminacyjny na początku lat siedemdziesiątych XVI wieku – gdy papieżem był Pius V, dominikanin.

W obliczu ryzyka, że Państwo Kościelne zamieni się w prowincję Imperium Osmańskiego, papież podjął działania polityczne: zawiązał Ligę Świętą, zaczęto zbierać wojska i pieniądze na ich utrzymanie, myśleć o strategii. Nie zaniedbał jednak także strony duchowej i sięgnął po środek sprawdzony przez setki lat praktyki w jego zakonie – skierował do całego Kościoła wezwanie do modlitwy różańcowej w intencji zwycięstwa chrześcijan.



Bitwa pod Lepanto, Andries van Eertvelt

Dzień rozstrzygającej bitwy przypadł 7 października 1571 roku, w pierwszą niedzielę miesiąca – dzień, który dominikanie obchodzili jako wspomnienie Maryi Królowej Różańca. Pod Lepanto w zatoce Korynckiej stanęły naprzeciw siebie dwie potężne morskie armie, a papież i wierni padli na kolana z różańcami w rękach.

Podczas modlitwy Pius V miał wizję, w której zobaczył zatokę, gdzie toczyła się walka, a nad nią Maryję patrzącą ze spokojem na zmagania. Matka Boża zapewniła papieża o zwycięstwie. I rzeczywiście – ledwo bitwa się rozpoczęła, uciął wiatr niekorzystny dla wojsk Ligii Świętej. Mające przewagę liczebną okręty tureckie zostały rozproszone, udało się uciec tylko

niewielkiej ich liczbie. Cios był na tyle mocny, że turecka flota nigdy już nie odzyskała swojej świetności.

Na pamiątkę tego wydarzenia Pius V ustanowił wspomnienie Matki Bożej Zwycięskiej na 7 października, a dwa lata później papież Grzegorz XIII na pierwszą niedzielę października wyznaczył święto Matki Bożej Różańcowej. Dotyczyło to tylko terenów Państwa Kościelnego, dopóki w XVIII wieku Klemens XI, w podziękowaniu za pokonanie Turków pod Belgradem, nie rozszerzył tego święta na cały Kościół. W XX wieku, w ramach reformy liturgicznej, Pius X przeniósł święto Matki Bożej Różańcowej na 7 października.



Kilkadziesiąt lat wcześniej, w 1883 roku Leon XIII nakazał wpisanie do Litanii loretańskiej wezwania „Królowo różańca”. On także, dwa lata później, polecił, by przez cały październik codziennie odmawiano różaniec. I tak dominikański sposób na pokonanie wroga stał się taktyką znaną w całym Kościele. Znaną i wysoko cenioną.

Imię ujawnione w Fatimie. Matka Boska objawiła się w portugalskiej Fatimie sześć razy w roku 1917 r. Ostatnim jej objawieniem był zaś wspaniały cud słońca. W obliczu tych okoliczności Matka Boża ujawniła trójce dzieci swe imię: „Matka Boża Różańcowa”.

Fatimskie nawoływanie. Matka Boża sześć razy objawiła się w Fatimie. Za każdym razem kiedy się ukazywała nalegała, by modlić się na Różańcu. Deklarowała, że tylko taka forma pobożności może uratować świat przed katastrofą.